

Mirosław Golon

Toruń

Marzec 1968 r. w Toruniu w świetle materiałów Służby Bezpieczeństwa

„Toruński Marzec” był dotychczas w niewielkim stopniu przedmiotem poważniejszego zainteresowania badaczy dziejów politycznych miasta¹. Niewiele wniosły też prace dotyczące 1968 r. w skali całego kraju czy w poszczególnych regionach². Wynikało to ze znacznie mniejszej roli tego ośrodka niż wielu innych miast w wydarzeniach tego burzliwego roku, a także z trudności w dotarciu do źródeł archiwalnych. Wśród materiałów wytworzonych przez Służbę Bezpieczeństwa w powiatowym wówczas Toruniu oraz w Bydgoszczy znajdują się zespoły dokumentów, które pozwalają poszerzyć stan wiedzy na temat „toruńskiego marca”. Niniejszy artykuł jest tylko zwięzłym wprowadzeniem do tytułowego zagadnienia, gdyż nadal niezbędne są szersze prace oparte na archiwaliach o proveniencji policyjnej, a także na dokumentacji władz uczelni i materiałach partyjnych. Zgodnie z tytułem artykułu skoncentrowałem uwagę w niniejszej publikacji głównie na dokumentacji źródłowej pozostawionej przez Służbę Bezpieczeństwa³.

Gdy porusza się problematykę dotyczącą wydarzeń 1968 r., tradycyjnie rozpoczyna się od faktycznego początku protestów społecznych i innych napięć, do jakich doszło w tym burzli-

¹ Wśród nielicznych prac poświęconych tej tematyce jest np. publikacja W. Polak, *Wydarzenia marca 1968 r. na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu*, w: *60-lecie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Cykl spotkań panelowych zorganizowanych przez Klub Profesorów UMK im. Ludwika Kolankowskiego (październik 2004–maj 2005)*, Toruń 2006, s. 59–62. Zob. też R. Kozłowski, *Uwarunkowania polityczne działalności Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w l. 1945–1989*, „Zapiski Historyczne”, t. 64, 1999, z. 1, s. 87–127.

² W najnowszej i niewątpliwie najobszerniej publikacji poświęconej wydarzeniom politycznym w 1968 r. w Polsce wzmianki na temat Torunia są bardzo ograniczone, w istocie głównie do odnotowania akcji ulotkowej w nocy z 13 na 14 marca 1968 r. i wieców z 14 i 18 marca (mylnie odnotowanego pod datą 16 marca), J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, s. 347–348, 380. Zupełnie pominięto Toruń, dodajmy, że także wiele innych ośrodków, np. Olsztyn, w publikacji zbiorowej, której znaczną część poświęcono poszczególnym miastom i regionom — *Oblicza Marca 1968*, pod red. K. Rokickiego i S. Stępnia, Warszawa 2004, ss. 252.

³ Na tym wstępnym etapie pracy nad tytułowym zagadnieniem nie poszerzono podstawy źródłowej o szczegółowe materiały z akt osobowych uczestników toruńskiego marca, wymagałoby to bowiem znacznie większej objętości tekstu i koniecznej wówczas konfrontacji tego typu dokumentów z innymi materiałami, w tym w miarę możliwości z relacjami uczestników wydarzeń.

wym okresie. Tym początkiem niewątpliwie był czerwiec 1967 r. Wiązał się z konsekwencjami wojny sześciodniowej na Bliskim Wschodzie. Podjęte wówczas akcje propagandowe nie ominęły także Torunia. W czerwcu 1967 r. z inicjatywy Komitetu Uczelnianego PZPR w Klubie Dyskusyjnym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika odbyła się prelekcja Jana Bisztygi z KC PZPR, zatytułowana „O aktualnej sytuacji na Bliskim Wschodzie”. Pracownik UMK dr S. Kowalski zarzucił prelegentowi antysemityzm, konkretyzując, że referent popełnił: „nadgorliwość wykraczającą poza oficjalne stanowisko partii i rządu w sprawie Bliskiego Wschodu”. Szef toruńskiej Służby Bezpieczeństwa stwierdził, że postawa S. Kowalskiego była spowodowana: „naciskiem Warszawskiego Towarzystwa Filozoficznego, a szczególnie prof. M. Assodobraja i mgr Tyrowicza, z którymi wymieniony utrzymuje ścisłe kontakty, a przed prelekcją osobiście przebywał w Warszawie”⁴. Za osobę o podobnej postawie SB uznała także wykładowcę i kierownika Studium Wojskowego UMK płk. dr. Marka Klibańskiego, utożsamianego z obrońcą Izraela i uznanego za krytyka państw arabskich, o którym zebrano niekorzystną z pozycji PZPR opinię⁵. Generalnie jednak szef toruńskiej SB uznał, że dzięki aktywności czynników politycznych uczelni oraz profilaktycznym akcjom SB wypadki ujawniania stanowiska opozycyjnego było rzadkością. S. Kowalski został odsunięty od pełnienia funkcji politycznych, a Klibańskiego pozbawiono kierownictwa Studium Wojskowego i usunięto z PZPR. Z kilkoma pracownikami UMK i studentami, którzy mieli zbliżoną ocenę wydarzeń na Bliskim Wschodzie jak dwaj wyżej wymienieni, funkcjonariusze SB odbyli rozmowy profilaktyczne⁶.

Jednak pod koniec 1967 r. to nie problem bliskowschodni i jego szersze konsekwencje były najistotniejsze dla toruńskich studentów. W grudniu tego roku, w związku z podwyżkami cen, studenci, „korzystając z ogólnego niezadowolenia, zaplanowali kilka petycji i w tym celu chcieli 18 grudnia 1967 r. zorganizować zebranie z udziałem przedstawicieli KC PZPR, Zarządu Głównego ZSP, miejscowej instancji partyjnej i władz uczelni”. Na zebraniu studenci planowali poruszyć m.in. sprawę zwiększenia zakresu samodzielności organizacji młodzieżowych, szczególnie ZSP, oraz ograniczenia ingerencji władz uczelni w sprawy młodzieży. Studenci postulowali też zwiększenie liczby odwiedzin w akademikach z dwóch do czterech dni w tygodniu oraz umożliwienie odwiedzin także młodzieży spoza środowiska studenckiego. Głównym organizatorem akcji był Zdzisław Mottor z III roku prawa, przewodniczący Rady Mieszkańców Domów Studenckich. W wyniku przeciwdziałania SB oraz władz uczelni do zebrania nie doszło, z samym zaś Mottorem przeprowadzono „rozmowę profilaktyczną”. Spośród studentów rekrutował się także, nieustalony w końcu przez SB, autor politycznego anonimu, który dotarł do rektora UMK⁷. Jak opisał ten materiał szef SB: „autor anonimu w sposób wyjątkowo wrogi charakteryzuje sytuację w Polsce, przy czym imiennie ubliża godności dostojnikom państwo-

⁴ AIPN By, sygn. 060/126, Zastępca Komendanta Powiatowego MO ds. SB w Toruniu, ppłk Z. Grochowski do I Z-cy Kmdta Woj. MO ds. SB w Bydgoszczy, 12 I 1968 r. (dalej cyt: Sprawozdanie za 1967 rok ppłk. Z. Grochowskiego z 12 I 1968 r.)

⁵ Grochowski napisał: „Marek Klibański oceniany był przez niektórych pracowników nauki UMK w sposób następujący: „interesuje się wieloma zagadnieniami, we wszystkich sprawach posiada własne zdanie, dalekie nieraz od oficjalnych enuncjacji prasowych, do których podchodzi zresztą bardzo krytycznie. Można z nim szczerze na wszystkie tematy dyskutować, a przekonasz się, że to fajny człowiek. Zrobił doktorat na najbardziej czerwonym wydziale w Polsce (Humanistyczny UMK), ale w gruncie rzeczy pozostał człowiekiem prawym, nieskażonym naleciałościami marksizmu”, AIPN By, sygn. 060/126, Sprawozdanie za 1967 rok ppłk. Z. Grochowskiego z 12 I 1968 r.

⁶ Ibidem.

⁷ W tym okresie rektorem był historyk prof. Witold Łukaszewicz, który kierował UMK od 1965 r. do 1975 r., J. Belkot, *Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu w latach 1945–1985*, Toruń 1986, s. 171.

wym". Chcąc schwytać sprawcę, SB do stycznia 1968 r. przeprowadziła analizę porównawczą charakteru pisma 400 studentów oraz zwerbowała jednego tajnego współpracownika SB. W styczniu 1968 r. prowadziła także poszukiwania tajnej drukarni, która miała znajdować się na terenie miasta⁸.

Powyższe zdarzenia wskazywały, że niezależnie od sytuacji w większych ośrodkach kraju, chociaż oczywiście to ona odegrała najważniejszą rolę, istniały w prowincjonalnym Toruniu pewne lokalne przesłanki do wzmożonej aktywności politycznej środowiska akademickiego. Kronika wydarzeń „toruńskiego marca” w świetle dokumentów SB była następująca. 12 marca około godz. 2.00 w nocy funkcjonariusze SB odkryli na tablicy ogłoszeniowej przy Domu Studenckim (DS) nr 1 plakaty o wymiarach 60 x 40 cm, na których umieszczono hasła: „Solidaryzujemy się z demonstracjami na UW” i „Hańba aresztowania studentów UW”. Tej samej nocy ktoś na ścianie budynku Wydziału Prawa farbą olejną namalował napis „UMK — UW”. Litery miały około 40 cm wysokości. W obszerniejszym komentarzu do tego wydarzenia szef wojewódzkiej SB stwierdził, że wiedza o zamieszkach w Warszawie była powszechna, ale przy tym podkreślił, że dzięki masówkom w zakładach pracy mieszkańcy uzyskali „właściwą ocenę wydarzeń”. Przyznał jednak, że z terenu województwa docierały też niepokojące sygnały, jak np. twierdzenia, że „w Czechosłowacji już pewna odwilż nastąpiła, pora teraz na inne kraje”⁹. 12 marca 1968 r. o godz. 20.30 w DS nr 3 zorganizowano wiec studentów, w którym udział ponad 200 osób z prawa, chemii oraz kierunków humanistycznych, głównie z młodszych lat studiów, od I do III roku. Z inicjatywą wiecu wystąpili mieszkańcy DS nr 3, ale udział wzięli w nim też przedstawiciele pozostałych akademików. Przybyło też kierownictwo ZSP z przewodniczącym Siemiątkowskim oraz władze uczelni z rektorem prof. Witoldem Łukaszewiczem¹⁰. Oficjalnym celem wiecu miało być poinformowanie studentów UMK o wydarzeniach w Warszawie. Podczas wiecu z sali padały pytania dotyczące przyczyn zawieszenia spektaklu *Dziadów* w Teatrze Narodowym oraz powodów wywołania przez władze konfliktu między studentami a klasą robotniczą. Ktoś z uczestników wiecu do „teatralnych wątków” dodał też zarzut o rzekome zdjęcie ze sceny *Wesela S. Wyspiańskiego* w Krakowie¹¹. Studenci krytykowali również informacje zamieszczane w „Życiu Warszawy” i „Sztandarze Młodych”¹². SB zidentyfikowała aktywniejszych uczestników dyskusji. Jednym z nich był Włodzimierz Złotnicki, pochodzący ze Szczecina syn właściciela zakładu krawieckiego, który wnioskował, aby informacje z wiecu przez radiowęzeł przekazać innym studentom, co faktycznie uczyniono¹³.

⁸ AIPN By, sygn. 060/126, Sprawozdanie za 1967 rok ppłk. Z. Grochowskiego z 12 I 1968 r.

⁹ AIPN By, sygn. 077/403, I Z-ca Kmdta Woj. MO ds. SB płk L. Dąbrowski do Dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, 12 III 1968 r. Wśród adresatów raportu o ulotkach w Toruniu byli także I sekretarz KW PZPR J. Majchrzak, II sekretarz KW PZPR W. Soporowski, zastępca dowódcy POW płk M. Zieliński, przewodniczący PWRN A. Schmidt oraz komendant wojewódzki MO.

¹⁰ AIPN By, sygn. 077/403, Meldunek I Z-cy Kmdta Woj. MO ds. SB płk. L. Dąbrowskiego z 13 III 1968 r. i Informacja nr I KW MO w Bydgoszczy z 14 III 1968 r.; zob. też AIPN By, sygn. 060/126, Sprawozdanie za 1968 rok ppłk. Z. Grochowskiego z 15 I 1969 r.

¹¹ Nie ma na ten temat wzmianki ani w najobszerniejszej pracy J. Eisler, *Polski rok 1968*, ani w artykule R. Terlecki, *Kraków*, w: *Oblicza Marca 1968*, s. 131–140.

¹² AIPN By, sygn. 060/126, Sprawozdanie za 1968 rok ppłk. Z. Grochowskiego z 15 I 1969 r.

¹³ W swoim raporcie Grochowski napisał na jego temat: „usunięty po II roku prawa z Uniwersytetu Warszawskiego. Z pochodzenia Żyd”, AIPN By, sygn. 060/126, Sprawozdanie za 1968 rok ppłk. Z. Grochowskiego z 15 I 1969 r. W nawiązaniu do powyższej „narodowej” adnotacji Grochowskiego warto dodać, że co najmniej od 1960 r. SB w woj. bydgoskim prowadziła intensywną akcję ewidencjonowania i inwigilowania osób narodowości żydowskiej w poszczególnych miastach regionu, zob. np. AIPN By, 077/422, Pismo

Oprócz Złotnickiego najczęściej głos zabierać miał podczas wiecu student Wojciech Biegaj¹⁴. Kolejnym aktywnym uczestnikiem spotkania był pochodzący z Siedlec¹⁵ Wiesław Janiszewski z II roku prawa, który m.in. wspominał, że w prasie, a także w audycjach Radia Wolna Europa nie podano tak obszernych informacji, jak te, które studenci uzyskali od przewodniczącego Rady Uczelnianej ZSP¹⁶. Poza tymi dwoma wymienionymi aktywnymi dyskusyjnymi na wiecu SB uzyskała informacje ze źródeł agenturalnych, że „trzon grupy opozycyjnej” wśród studentów stanowili także: Wojciech Grochowicki z III roku prawa¹⁷; Stanisław Sterniński, student III roku prawa (pochodził z Olsztyna); Władysław Zagala¹⁸, student V roku historii (pochodził z Katowic); Henryk Myszką, student II roku prawa (pochodził z Tczewa, ojciec był sprzedawcą); Wojciech Gutowski, student II roku prawa (pochodził z Aleksandrowa Kujawskiego, ojciec był ekonomistą). Poza Zagalą, który mieszkał w DS 5, pozostali wyżej wymienieni aktywniejsi studenci zamieszkiwali w DS nr 3¹⁹. W pierwszych meldunkach dotyczących wiecu z 12 marca do grupy aktywniejszych jego organizatorów SB zaliczyła także Czesława Czerwińskiego — członka Rady Uczelnianej ZSP, Barbarę Domańską z III roku polonistyki oraz Adama Mazurka—Mieczysława z II roku prawa²⁰. Według agenturalnych doniesień powyższa grupa studentów planowała kolportaż rezolucji z 12 marca wśród studentów UMK i innych uczelni oraz w toruńskich zakładach pracy. Zdaniem ppłk. Grochowickiego, mieli także zamiar zorganizowania manifestacji ulicznej²¹. Pierwszy wiec „toruńskiego marca” zakończył się oko-

Nacz. Wydz. II-go KW MO SB w Bydgoszczy mjra Wł. Pożogi do Naczelnika Wydziału V Departamentu II-go MSW z 30 III 1960 r.

¹⁴ AIPN By, sygn. 077/403, Informacja nr 1 KW MO w Bydgoszczy z 14 III 1968 r.

¹⁵ Ale o jego ojcu napisano, że był pracownikiem fizycznym w Stoczni Gdańskiej.

¹⁶ AIPN By, sygn. 060/126, Sprawozdanie za 1968 rok ppłk. Z. Grochowickiego z 15 I 1969 r.

¹⁷ Według sprawozdania ppłk. Grochowickiego student ten pochodził z Sopotu, jego ojciec był kierownikiem Oddziału Gdańskiego Urzędu Morskiego w Gdyni. W jednym z artykułów dotyczących toruńskiego marca wyrażono przypuszczenie, że mogło chodzić jednak o Wojciecha Grochowickiego, późniejszego prezydenta miasta Torunia (zob. np. W. Polak, *Wydarzenia marca 1968 r. ...*, s. 61, w tym przyp. 7). Należy jednak zauważyć że Wojciech Grochowski (ur. 18 września 1942 w Warszawie), w przyszłości polityk lokalny, członek AWS, prezydent Torunia od 3 grudnia 1998 r. do 2002 r., studiował fizykę na UMK (ale ukończył ją w 1966 r.), a potem w Podyplomowym Studium Mikroprocesorów Politechniki Gdańskiej (dane ze stron urzędowych Miasta Torunia — um.torun.pl). W aktach W. Grochowickiego, przechowywanych w Archiwum UMK, jest wyraźne potwierdzenie jego tożsamości, a także faktu ukończenia studiów prawniczych, z tym że odnotowano tam urlop dziekański od lutego 1968 r. do następnego roku (informacja uzyskana od dr K. Duzkowskiej-Moraczewskiej, kierownika Archiwum UMK). Współcześnie W. Grochowicki prowadzi firmę prawniczą w rodzinnym Sopocie. W tym miejscu można zauważyć, że pomyłki w nazwiskach w dokumentach SB zdarzały się, np. bardzo aktywnego w marcu 1968 r. w Toruniu S. Sternińskiego w kwietniu 1968 r. opisano jako Jana Sternickiego, *Załącznik do Biuletynu Wewnętrzny MSW*, nr 96/68, 23 kwietnia 1968 r., w: *Marzec '68. Między tragedią a podłością*, wstęp, wybór i opracowanie G. Sołtysiak i J. Stępień, b.m.w., 1998, s. 264.

¹⁸ W dokumencie SB omyłkowo wpisano „Zalaga”.

¹⁹ AIPN By, sygn. 060/126, Sprawozdanie za 1968 rok ppłk. Z. Grochowickiego z 15 I 1969 r. Należy jednak zaznaczyć, że w innym z dokumentów napisano, że Grochowicki był studentem III roku prawa oraz że był przewodniczącym sekcji porządkowej rady mieszkańców DS nr 1, a nie DS nr 3, AIPN By, sygn. 077/403, Meldunek płk. L. Dąbrowskiego z 14 III 1968 r.

²⁰ AIPN By, sygn. 077/403, Meldunek ppłk. L. Dąbrowskiego z 14 III 1968 r.

²¹ AIPN By, sygn. 060/126, Sprawozdanie za 1968 rok ppłk. Z. Grochowickiego z 15 I 1969 r.

ło godz. 23.00, ale jeszcze po tej godzinie z okien akademików dobiegały pojedyncze okrzyki z hasłami: „Niech żyje Warszawa” i „Precz z glinami”²².

Grupa aktywniejszych studentów została poddana presjom władz toruńskiej uczelni w celu nakłonienia ich do rezygnacji z dalszej działalności. Według raportu SB: „z wyżej wymienionymi studentami została przeprowadzona rozmowa przez rektora UMK, podczas której przyrzekli wycofanie się z akcji organizowania wiecu”²³.

W kolejnym dniu wydarzeń, 14 marca nad ranem, SB odkryła kolejne plakaty. Na budynku Komitetu Miejskiego PZPR, położonym bardzo blisko akademików, wywieszono plakat z napisem „Żądamy wolności słowa, precz z cenzurą”. Obok kiosku Miejskiego Handlu Detalicznego w pobliżu Collegium Maius, czyli głównego gmachu UMK, wywieszono plakat z hasłem: „Dość fałszu i obłudy”. Na skwerku przy al. 700-lecia wytropiono plakat z napisem „Brawo studenci Warszawy”. SB ustaliła, że wcześniej plakat ten wisiał na budynku DS nr 1²⁴. Tego samego dnia, ale już kilka godzin później, między godz. 11.00 i 13.00 na DS nr 1 i DS nr 2 studenci rozwiesili cztery afisze z odręcznymi napisami: „Uwolnić aresztowanych”, „Milicja ręce precz od studentów”, „Precz z zakłamaniem prasy” i „Studenci Warszawy — jesteśmy z Wami”. Z okien akademików wrzucono też około 30 ulotek na niewielkich kartkach papieru. Zawierały one nieco inaczej sformułowane hasła: „Odważmy się poprzeć studentów Warszawy”, „Żądamy tego co oni” oraz „Nie dajmy upaść zaczętej sprawie”. Wewnątrz akademików kolportowano także zaproszenia na wiec studencki na ten dzień na godz. 15.00 w stołówce w DS nr 1. Ogłoszenie zapraszające na wiec było także umieszczone na tablicy ogłoszeń DS nr 1. Jak zanotował szef wojewódzkiej SB: „Mimo podjętych kroków ze strony rektora UMK w celu niedopuszczenia do zebrania przeprowadzone zostały rozmowy, podano komunikaty przez radiowęzeł, o godz. 15-tej w stołówce domu studenta nr 1 rozpoczął się wiec z udziałem około 700 studentów. Przemawiał rektor UMK”²⁵. Poza samym wiecem oraz akcjami ulotkowymi i plakatowymi w najaktywniejszych akademikach (DS nr 1 i DS nr 2) także w żeńskim DS nr 6 na tablicy ogłoszeń odkryto „wrogie materiały”, czyli odpis rezolucji studentów Uniwersytetu Warszawskiego z 11 marca 1968 r. W Toruniu znaleziono także ulotkę, w której umieszczono informację o nieprawdziwych danych podawanych przez prasę, zarzucających warszawskim studentom zniszczenie wyposażenia kościoła Świętego Krzyża podczas demonstracji²⁶. Aktywność studentów znajdowała pewien oddźwięk także w okolicach Torunia. Przykładowo niedaleko Radzyna Chelmińskiego członek ORMÓ odnalazł 13 marca przybitą do przydrożnego drzewa ulotkę, na której znajdowały się m.in. hasła: „Precz z komunistami. Rewolucja polska. Ognia studentci. Precz z Ruskami”²⁷.

Nocą z 14 na 15 marca w akademikach nadal trwała mobilizacja studentów. Wokół obiektów UMK rozrzucono 30 ulotek z hasłem: „Protestujemy przeciwko wprowadzaniu rozdźwię-

²² AIPN By, sygn. 077/403, Informacja nr 1 KW MO w Bydgoszczy z 14 III 1968 r.

²³ Można w świetle akt SB sądzić, że rektor przeprowadził rozmowę z Grochowickim, Janiszewskim, Czerwińskim, Domańską i Mazurek-Mieczysławskim, AIPN By, sygn. 077/403, Meldunek pplk. L. Dąbrowskiego z 14 III 1968 r.

²⁴ AIPN By, sygn. 077/403, I Z-ca Kmdta Woj. MO ds. SB plk L. Dąbrowski do Dyrektora Gabinetu MSW, 14 III 1968 r.

²⁵ W swoim meldunku informację o wiecu pplk Dąbrowski zakończył stwierdzeniem: wiec nadal trwa, AIPN By, sygn. 077/403, Meldunek I Z-cy Kmdta Woj. MO ds. SB pplk. L. Dąbrowskiego z 14 III 1968 r.

²⁶ AIPN By, sygn. 077/403, Meldunek I Z-cy Kmdta Woj. MO ds. SB pplk. L. Dąbrowskiego z 14 III 1968 r.

²⁷ AIPN By, sygn. 077/403, Informacja nr 2 KW MO w Bydgoszczy z 15 III 1968 r.

ków między studentami a klasą robotniczą”²⁸. Część studentów zajmowała się przepisywaniem treści rezolucji podjętej na wiecu 14 marca. To przepisywanie odbywało się nie tylko w akademikach, ale i w siedzibie toruńskiego PAX²⁹. Studenci planowali rozesłać rezolucję do miejscowych zakładów pracy oraz do innych ośrodków akademickich. W tym działaniu młodzież akademicka UMK nawiązywała do wzorców aktywności innych ośrodków, i tak np. 15 marca do Torunia dotarła rezolucja uchwalona przez studentów Politechniki Gdańskiej. W celu nawiązania szerszych kontaktów do Warszawy pojechał student V roku historii Wiesław Zagala³⁰. Tego samego dnia, 15 marca, student III roku chemii Wojciech Śmigiel, członek rady mieszkańców DS nr 5 podjął próbę zwołania wieczorem nadzwyczajnego zebrania rady. SB ustaliła także, że studenci starszych lat z kierunków prawo, historia i filologia polska planowali kolportować rezolucję z 14 marca w toruńskich zakładach. Studenci przygotowywali też protest przeciwko nieprawdziwym informacjom zamieszczonym w toruńskiej gazecie „Nowości” na temat wiecu w DS nr 1 oraz wiecu w największym zakładzie miasta, czyli w ZWS „Elana”. Jednym z ważnych wydarzeń 15 marca był nadany przez studenckie radio o godz. 14.30 apel o zbiórkę pieniędzy na rzecz delegacji, która wyjechała do Warszawy³¹.

W opinii toruńskiej SB studenci UMK wśród celów swoich działań zaplanowali m.in. uzyskanie poparcia od niektórych miejscowych dużych zakładów, w tym „Elany” i Merinotexu”. Studenci mieli też zachęcać lokalnych chuliganów do „zakłócenia porządku publicznego”³². W rzeczywistości już sam fakt napięć w Warszawie wpłynął na emocje wielu pracowników, a informacje o tym, że i w Toruniu doszło do wieców studenckich, zapewne wzmogły ich zainteresowanie życiem politycznym. W ZWS „Elana” w drugiej połowie marca dwudziestolenni ślusarz z Samodzielnego Oddziału Inwestycji Wewnętrznych, Ryszard Furmanik, jednemu z członków PZPR w zakładzie powiedział: „Niedługo będziecie jedli legitymacje partyjne”. Jak ustaliła SB, ten bezpartyjny pracownik: „nie wziął udziału w zakładowym wiecu protestacyjnym załogi, potępiającym ekscesy studenckie, a w rozmowach oświadczył, że popiera stanowisko studentów”³³. Młody robotnik, nazbyt aktywnie — zdaniem władz — komentujący sytuację polityczną, został aresztowany na 48 godzin. Wydział Śledczy KW MO ustalił, że Furmanik znał Stefana G., o którym SB napisało: „ur. 18.09.1947 r., znany Służbie Kryminalnej KMiP MO w Toruniu z dokonywania włamań, który w okresie wydarzeń marcowych widywany był w kawiarni «Ratuszowa» z grupą studentów”. W związku z sygnałami, że Stefan G. „wykorzystany może być przez studentów do wywoływania ekscesów chuligańskich”, Służba Kryminalna KMiP w Toruniu 1 maja 1968 r. zastosowała w stosunku do niego 48-godzinny areszt³⁴. Faktycznie więc SB rękoma policji kryminalnej rozwiązywała sprawy czysto polityczne. Było to nieuzasadnione tworzenie fikcyjnego i powszechnie wykorzystywanego w propagandzie wizerunku opozycji, która miała w znacznej mierze mieć charakter chuligański, czy wręcz kryminalny.

²⁸ AIPN By, sygn. 077/403, Meldunek pplk. L. Dąbrowskiego z 15 III 1968 r.

²⁹ AIPN By, sygn. 077/403, Telefonogram nr go-1513/68 od SB Toruń dla Nacz. Wydz. III KW MO Bydgoszcz, 15 III 1968 r.

³⁰ AIPN By, sygn. 077/403, Meldunek pplk. L. Dąbrowskiego z 15 III 1968 r.

³¹ AIPN By, sygn. 077/403, Telefonogram nr go-1513/68 od SB Toruń dla Nacz. Wydz. III KW MO Bydgoszcz, 15 III 1968 r.

³² AIPN By, sygn. 060/126, Sprawozdanie za 1968 rok pplk. Z. Grochowskiego z 15 I 1969 r.

³³ AIPN By, sygn. 077/403, Informacja KW MO nr 13 z 7 IV 1968 r. Furmanika aresztowano 2 kwietnia.

³⁴ AIPN By, sygn. 060/126, Sprawozdanie za 1968 rok pplk. Z. Grochowskiego z 15 I 1969 r.

Dodajmy, że tego samego dnia wieczorem na dworcu PKP Toruń Główny patrol milicji zatrzymał młodego toruńskiego rzemieślnika Adama Rutynowskiego, przy którym znaleziono rezolucję toruńskich studentów, a także dwa naboje do pistoletu TT, które przypadkowo znajdowały się w jego posiadaniu. Wieczorem 15 marca według ustaleń SB studenci wycofali się z planu manifestacji ulicznych. Grochowski z optymizmem donosił także, że wśród kadry naukowej nie istniało zagrożenie wsparcia studentów, a szczególną pochwałą obdarzył Komitet Uczelniany, który miał przyczynić się „do rozładowania nastrojów”³⁵. Nie było to zgodne z rzeczywistością, gdyż już następnego dnia, 16 marca, w raporcie SB odnotowano, że studenci oczekiwali na kolejny wiec, licząc, że odbędzie się albo jeszcze 16 marca albo 18 marca. W DS nr 3 wywieszony został także nieprawdziwy artykuł z „Nowości” z dopiskiem „Żądamy wolności prasy i żeby nas więcej nie oszukiwano”. Przez studenckie radio poinformowano też, że na podróż do Warszawy dla Stanisława Sternińskiego zebrano ponad 800 zł³⁶. Poza Warszawą przedstawiciel toruńskich studentów w późniejszym okresie był także we Wrocławiu³⁷. Tymczasem 16 marca na terenie domów studenckich nadal trwała akcja ulotkowa i plakatowa. 16 marca pojawiły się na akademikach m.in. napisy: „żądamy socjalizmu bez pałek” i „solidaryzujemy się z Warszawą”. Na rozwieszonych w akademikach rezolucjach zawieszono też różne dodatkowe napisy, m.in.: „kapusie o 15-tej do domu” oraz „biada temu biada, biada jego złej duszy, jeśli naszą rezolucję stąd ruszy”³⁸. Czynnikiem poważnie dezintegrującym środowisko studentów było — znajdujące swój wyraz w hasle o kapusiach — przekonanie o penetracji środowiska przez informatorów MO i SB. Obawiali się też represji władz. Nieznani SB sprawcy nadal jednak prowadzili akcje ulotkowe, które m.in. objęły wrzucanie ulotek do skrzynek pocztowych³⁹. Dwa odpisy toruńskiej rezolucji z 14 marca dwa dni później przechwyciło SB na terenie Bydgoszczy⁴⁰. W poniedziałek 18 marca od rana utrzymywało się wśród części studentów przekonanie, że wieczorem odbędzie się wiec. Przeciwnie temu były władze oraz kilku organizatorów wiecu z 14 marca. Studenci ci wzywali, aby zaczekać na przemówienie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, które miało być wygłoszone i transmitowane na cały kraj następnego dnia⁴¹. W rezultacie mimo usilnych starań SB doszło do zorganizowania kolejnego wiecu z udziałem ponad 600 studentów⁴². Następnego dnia szef wojewódzkiej SB poza odnotowaniem kolejnego dnia „wojny ulotkowej” pisał: „przed wczorajszym wiecem studentów UMK w Toruniu hasłem dnia, skandowanym przez studentów było: «Choć Warszawa w kleszczach, pozostaje Toruń jeszcze» i «Dla historii studenci toruńscy wyjdą na ulicę»”⁴³. Podkreślić nale-

³⁵ AIPN By, sygn. 077/403, Telefonogram nr go–1513/68 od SB Toruń dla Nacz. Wydz. III KW MO Bydgoszcz, 15 III 1968 r.

³⁶ AIPN By, sygn. 077/403, Meldunek ppłk. L. Dąbrowskiego dla Dyrekt. Gab. MSW, 16 III 1968 r.

³⁷ J. Eisler, *Polski rok ...*, s. 451.

³⁸ AIPN By, sygn. 077/403, Meldunek ppłk. L. Dąbrowskiego dla Dyrekt. Gab. MSW, 16 III 1968 r.

³⁹ Nieznani w części tylko do czasu. Już w sprawozdaniu rocznym Grochowski napisał: SB ujawniło autorów ulotek i „podjęło kombinację operacyjną zmierzającą do poderwania autorytetu autorom ulotek nawołujących studentów do wiecowania. Dezinformowano studentów o zamierzeniach organizatorów”, AIPN By, sygn. 060/126, Sprawozdanie za 1968 rok ppłk. Z. Grochowskiego z 15 I 1969 r.

⁴⁰ AIPN By, sygn. 077/403, Meldunek ppłk. L. Dąbrowskiego dla Dyrekt. Gab. MSW, 17 III 1968 r.

⁴¹ Ibidem, Meldunek ppłk. L. Dąbrowskiego dla Dyrekt. Gab. MSW, 18 III 1968 r.

⁴² Jego szerszy opis: W. Polak, *Wydarzenia marca 1968 ...*, s. 60–61.

⁴³ AIPN By, sygn. 077/403, Meldunek ppłk. L. Dąbrowskiego dla Dyrekt. Gab. MSW, 19 III 1968 r.

ży, że frekwencja na zajęciach była mimo całego napięcia bardzo wysoka. Według danych zebranych przez SB w poniedziałek i wtorek 18–19 marca wynosiła ponad 99%⁴⁴.

Od 19 marca sytuacja zaczęła się nieco stabilizować. Oczywiście SB uważnie śledziła reakcje środowiska, m.in. na wygłoszone tego dnia przemówienie Gomulki, które wśród wielu studentów wywołało niezadowolenie⁴⁵. Policja polityczna inwigilowała studentów także podczas ich wyjazdów do domów rodzinnych. Z wyraźnym żalem ustalano np. normalne w takich sytuacjach koloryzowanie przez niektórych uczestników przebiegu wydarzeń. SB ustaliła także, że niektórzy studenci mieli problemy z wynajmowaniem kwater, gdyż gospodarze obawiali się nowych problemów⁴⁶. Ale grupa aktywniejszych studentów i tak podjęła próbę zorganizowania kolejnego wiecu 20 marca na godz. 15.30. Miejscem wiecu miała być stołówka, ale kierownik domów studenckich, na polecenie rektora usunął studentów z tej sali. W tej sytuacji około stu studentów spotkało się na dziedzińcu przy stołówce. Byli wśród nich Zagała i Sterniński, czyli współorganizatorzy dotychczasowych dwóch wieców. Tym razem namawiali zebranych do rozjęcia się. Ich apele nie poskutkowały. Wówczas do zebranych przybył rektor wraz z sekretarzem KZ PZPR doc. Wojtowiczem. Studenci przybyłym zaśpiewali „Sto lat!” i na ich usilną prośbę rozeszli się⁴⁷.

Łącznie w marcu w Toruniu odbyły się trzy wiece, wliczając w to w istocie jedną nieudaną akcję. Jak podkreślał Grochowski, wszystkie wiece były nielegalne. Dodał też, że „organizatorzy nie osiągnęli w pełni zamierzonego celu na skutek podjętych przez tutejszą służbę i wydziały operacyjne KW MO aktywnych działań. Działania te realizowano przy ścisłym udziale instancji partyjnej i władz administracyjnych UMK”⁴⁸. Szef SB pochwalił się też, że służby „zastosowały szereg kombinacji operacyjnych, w wyniku których ruch studencki nie wyszedł poza mury uczelni”⁴⁹. Oznaczałoby to, że doceniano jednak aktywność studentów, skoro przypisywano im możliwość rozszerzenia akcji protestów poza środowisko uniwersyteckie.

W całym „toruńskim marcu” Służba Bezpieczeństwa zidentyfikowała 83 studentów, którzy zaangażowali się w działalność uznaną przez SB za nielegalną. Jak podkreślił Grochowski, wykaz tych studentów przekazano rektorowi, który „ingerując osobiście, przeprowadził kilkanaście rozmów z aktywniejszymi studentami, jak również zlecił zainteresowanie się nimi przez dziekanów i aktyw poszczególnych wydziałów”. Poza tym sami funkcjonariusze SB przeprowadzili aż 50 rozmów ze studentami, a także poinformowano jednostki operacyjne w miejscowościach stałego zamieszkania tych studentów, którzy zaangażowali się w wydarzenia marcowe. Zalecono też przeprowadzenie rozmów z rodzicami⁵⁰. SB wzmogła akcję kontroli korespondencji i w rezultacie ustalono 356 różnego rodzaju przesyłek z rezolucjami studenckimi i innymi informacjami dotyczącymi wydarzeń w Toruniu, które kierowano do różnych adresatów

⁴⁴ Tylko w sobotę 16 marca frekwencja miała być niższa, AIPN By, sygn. 077/403, Meldunek ppłk. L. Dąbrowskiego dla MSW, 19 III 1968 r.

⁴⁵ AIPN By, sygn. 077/403, Meldunek ppłk. L. Dąbrowskiego dla Dyrekt. Gab. MSW, 18 III 1968 r.

⁴⁶ Ibidem, Meldunek ppłk. L. Dąbrowskiego dla Dyrekt. Gab. MSW, 20 III 1968 r. oraz z 21 III 1968 r.

⁴⁷ Ibidem, Meldunek ppłk. L. Dąbrowskiego dla Dyrekt. Gab. MSW, 21 III 1968 r.

⁴⁸ AIPN By, sygn. 060/126, Sprawozdanie za 1968 rok ppłk. Z. Grochowskiego z 15 I 1969 r. Na marginesie powyższej notatki warto wspomnieć, że kilkanaście lat później, po Sierpniu 1980 r., władze UMK były znacznie bardziej niezależne od władz partyjnych, administracyjnych czy wręcz bezpośrednio policyjnych, R. Kozłowski, *Uniwersytet Mikołaja Kopernika w okresie pierwszej „Solidarności” (1980–1981)*, „Dzieje Najnowsze” 2006, z. 4, s. 179–193.

⁴⁹ AIPN By, sygn. 060/126, Sprawozdanie za 1968 rok ppłk. Z. Grochowskiego z 15 I 1969 r.

⁵⁰ Ibidem.

w kraju. Także do Torunia przychodziły różne, zdaniem władz, „podejrzane przesyłki”, np. 18 marca SB przechwyciło adresowaną do jednego z mieszkańców DS nr 5 rezolucję z posiedzenia Rady Wydziału Matematyczno-Fizycznego UW z 13 marca⁵¹.

W ramach przeciwdziałania akcji studentów SB pozyskało grupę nowych tajnych współpracowników wśród aktywniejszych uczestników zebrań i wieców. SB stale kontaktowało się też z władzami partyjnymi i administracyjnymi, aby przeciwdziałać wszelkim próbom zakłócenia porządku publicznego na terenie miasta oraz wpływu przez te czynniki na normalny tok zajęć na uczelni. W ramach wspomnianej już „akcji pocztowej” SB ustaliła, że studentka II roku filologii polskiej Grażyna Mielcarek w marcu 1968 r. z Torunia i Poznania wysyłała rezolucje i listy do instytucji politycznych oraz wywieszała rezolucje w miejscach publicznych, czym zdaniem SB „rozpowszechniała fałszywe wiadomości na temat aktualnych wydarzeń w kraju”. G. Mielcarek napisała i wysyłała listy także do Pragi oraz do rozgłośni Radia Wolna Europa w RFN. Zawierały one różne wiadomości w związku z wydarzeniami w Czechosłowacji. W związku z powyższymi działaniami aresztowano studentkę i oskarżono z art. 23§1 MKK, kierując sprawę do Sądu Powiatowego w Toruniu⁵². Jako pewną ciekawostkę warto podać, że w ocenie SB z połowy maja 1968 r. — sporządził ją nowy szef wojewódzkiego SB, płk B. Mądrzejewski — wobec studentów wielu pracowników naukowych zwiększyło wymagania. Dość brutalnie podsumował, że było to „lepsze niż milicja robotnicza”⁵³. Aktywny uczestnik „toruńskiego marca”, Stanisław Sterniński, został na okres roku zawieszony w prawach studenta⁵⁴. SB zainteresowała się też grupą pracowników naukowych, „którzy w pierwszej fazie rozwoju wydarzeń marcowych nie zajmowali zdecydowanego stanowiska do organizowanych nielegalnych wieców”. Wymieniono w tej grupie prof. Bronisława Nadolskiego, doc. Wiesława Langa oraz doc. Wiktora Kornatowskiego. O ich postawie SB powiadomiło władze uczelni, które „zaleciły wymienionym organizowanie właściwej pracy na uczelni”⁵⁵. Samego W. Langa SB atakowało też w kilku innych dokumentach⁵⁶. Prorektorowi B. Nadolskiemu zarzucano m.in., że 19 marca „przed mającym się odbyć wiecem” zwolnił studentów z zajęć, a Kornatowskiemu, że odwołał egzaminy⁵⁷.

W kwietniu 1968 r. atmosfera w środowisku studenckim nadal była napięta tak w kraju, jak i w samym Toruniu. SB przechwyciła wówczas m.in. 6 ulotek nawołujących do udziału w wiecu na stolówce UMK 22 kwietnia o godz. 15.00. O sporządzenie tych ulotek podejrzewano „Jana Sternickiego” i Wojciecha Grochowickiego⁵⁸. Ów „Jan Sternicki” to najpewniej Stanisław Sterniński. Rezolucje, ulotki, plakaty pojawiały się w Toruniu z większym nasileniem jeszcze przez kilka tygodni.

⁵¹ AIPN By, sygn. 077/403, Meldunek ppłk. L. Dąbrowskiego dla Dyrekt. Gab. MSW, 18 III 1968 r.

⁵² AIPN By, sygn. 060/126, Sprawozdanie za 1968 rok ppłk. Z. Grochowskiego z 15 I 1969 r.

⁵³ AIPN By, sygn. 077/403, Meldunek KW MO z 14 V 1968 r.

⁵⁴ W. Połak, *Wydarzenia marca 1968 ...*, s. 61.

⁵⁵ AIPN By, sygn. 060/126, Sprawozdanie za 1968 rok ppłk. Z. Grochowskiego z 15 I 1969 r.

⁵⁶ AIPN By, sygn. 077/403, Telefonogram nr go-1513/68 od SB Toruń dla Nacz. Wydz. III KW MO Bydgoszcz, 15 III 1968 r. W dokumencie tym podkreślono, że studenci prawa byli najbardziej aktywni i zdaniem SB jednym z powodów miała być postawa ówczesnego prodziekana, któremu zarzucali, że już „w czasie agresji Izraela”, a więc w 1967 r. zajmował postawę uznaną przez SB za niewłaściwą.

⁵⁷ AIPN By, sygn. 077/403, Meldunek ppłk. L. Dąbrowskiego dla Dyrekt. Gab. MSW, 22 III 1968 r.

⁵⁸ *Załącznik do Biuletynu Wewnętrznego MSW, nr 96/68, 23 IV 1968 r., w: Marzec '68. Między tragedią a podłością*, wstęp, wybór i opracowanie G. Soltysiak i J. Stępień, b.m.w., 1998, s. 264.

Ciekawym wątkiem w analizach SB było wyrażone w raporcie Grochowskiego oskarżenie toruńskiego oddziału Stowarzyszenia PAX o związek z ruchem studenckim. Szef toruńskiej SB stwierdził, że PAX postanowił w tym okresie odmłodzić swoje kadry i jednym z realizatorów tych działań był docent Wiktor Kornatowski, wykładowca doktryn politycznych na Wydziale Prawa oraz kierownik Klubu Dyskusyjnego „Życie i Myśl”. Zdaniem SB, wykorzystał on swoją katedrę oraz Klub do związania młodzieży z PAX. Dobitnie wyraził to ppłk Grochowski w stwierdzeniu: „Postawa doc. Kornatowskiego miała decydujący wpływ na wstępowanie do PAX-u w okresie wypadków marcowych szeregu studentów, między innymi dwóch przywódców młodzieży Stanisława Sternińskiego i Władysława Zagały, którzy w ramach tej organizacji zamierzali prowadzić dalszą działalność. Aktualnie biorą oni udział w pracach Wojewódzkiego Oddziału Stowarzyszenia PAX”⁵⁹.

Nie odnotowano w materiałach SB zaangażowania duchowieństwa w studencki ruch protestacyjny w Toruniu, chociaż w podsumowaniu roku kierownictwo SB w mieście wyliczyło szereg działań „mających na celu pogłębienie fanatyzmu religijnego części społeczeństwa”⁶⁰. Jediną zarejestrowaną przez toruńskie SB formą zaangażowania duchowieństwa miało być odczytanie 24 marca 1968 r. we wszystkich parafiach listu Episkopatu Polski dotyczącego protestów studenckich⁶¹. Można dodać, że w „toruńskim marcu” także kwestia ścisłe etniczna nie odegrała większej roli, co wynikało z faktu, że w całym województwie mieszkało już bardzo niewiele osób narodowości żydowskiej, z dwoma tylko skupiskami (kilkudziesięciosobowymi) we Włocławku i Bydgoszczy oraz niewielkimi grupkami w Grudziądzu i Ciechocinku⁶². Toruń w tym „esbeckim poszukiwaniu Żydów” pojawił się tylko marginalnie⁶³. Poszukiwano też wszelkich kontaktów z Izraelem, również z niewielkim, aczkolwiek ciekawym „wkładem” Torunia⁶⁴.

⁵⁹ AIPN By, sygn. 060/126, Sprawozdanie za 1968 rok ppłk. Z. Grochowskiego z 15 I 1969 r.

⁶⁰ Do tych działań zaliczano generalnie aktywność przy wszelkich uroczystościach religijnych, ale także takie akcje jak np. udział duchownych z bazyliki Św. Jana (obecna katedra) w uroczystościach poświęconych 400-leciu powstania toruńskiego Gimnazjum Akademickiego, AIPN By, sygn. 060/126, Sprawozdanie za 1968 rok ppłk. Z. Grochowskiego z 15 I 1969 r.

⁶¹ List pochodził z 20 marca (ppłk Grochowski odnotował, że z 21 marca). Do aktywności duchowieństwa zaliczono też odczytanie 28 kwietnia listu Episkopatu Polski z 22 marca na temat laicyzacji, AIPN By, sygn. 060/126, Sprawozdanie za 1968 rok ppłk. Z. Grochowskiego z 15 I 1969 r.; zob. też J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 272–274.

⁶² W samej Bydgoszczy nowa polityka władz po wojnie sześcioludniowej miała pewne konsekwencje. Zaraz bowiem po zerwaniu stosunków z Izraelem odbyło się poświęcone temu wydarzeniu dość burzliwe posiedzenie Oddziału Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów. Napięcia wystąpiły też wśród grupy włocławskich Żydów, AIPN By, 077/422. Pismo Z-cy Kmdta Woj. MO ds. SB płk. B. Mądrzejewskiego do Sekretarza KW PZPR Ludwikowskiego, 15 VII 1967 r.

⁶³ SB ustaliło, że jakiś mieszkaniec Torunia, podpisujący się jako „żołnierz AK” wysłał do ambasady USA list, który faktycznie miał być przekazany ambasadzie Izraela i zawierał poparcie dla Izraela, AIPN By, 077/422, Pismo Z-cy Nacz. Wydz. IV Dep. II MSW ppłk. C. Borowskiego do Nacz. Wydz. II SB KW MO w Bydgoszczy, 20 IX 1967 r.

⁶⁴ SB zainteresowała się wszystkimi osobami w województwie, które otrzymały paczki z Izraela. Wśród nich było — wg spisu z marca 1967 r. — aż pięć osób z Torunia, w tym wybitny filozof prof. Tadeusz Czeżowski (wówczas już emerytowany, zmarł w 1981 r.), przy którego nazwisku funkcjonariusz SB wyraźnie zaznaczył: „ukrywał w okresie okupacji ostatniego ambasadora Izraela w PRL”, AIPN By, 077/422, Wykaz osób z terenu woj. bydgoskiego, które w marcu 1967 r. otrzymały paczki z Izraela, sporządził inspektor gr. X Wydz. II kpr. B. Wawrzyńczak.

Już z perspektywy końca 1968 r. szef toruńskiej SB uznał, że wydarzenia marcowe w 1968 r. w Toruniu „nie spowodowały poważniejszych zakłóceń w normalnym toku studiów na uczelni oraz w życiu politycznym i gospodarczym miasta”⁶⁵. Jednocześnie sam przyznał, że ustalono „wzmoczenie wysłuchiwanie audycji Radia Wolna Europa i innych rozgłośni zachodnich”. Za szczególnie „wysłuchanych” uznał studentów UMK⁶⁶. Warto odnotować, że niektórzy z uczestników „toruńskiego marca” 12 lat później należeli już do aktywnych działaczy opozycyjnych w okresie pierwszej „Solidarności”⁶⁷.

March 1968 in Torun in the Light of the Documents of the Security Service

Heretofore literature contained extremely laconic descriptions of „March in Torun”. A fuller study of documents produced by the Security Service made it possible to present the activity of the academic milieu at the Mikołaj Kopernik University in Torun, both in March 1968 and in the preceding period. Particular attention is due to attempted students’ protests organised already in December 1967 mainly for economic reasons. On 12 March 1968 the Torun students took an active part in the tide of protests, which already involved more than ten academic centres across the country. The participants conducted leaflet and poster campaigns and held meetings despite the decidedly antagonistic attitude of the academic authorities, headed by Rector Witold Łukaszewicz. The first meeting, on 12 March, was attended by about 200 students, but the second one, held on 14 March, attracted already about 700 persons, i. e. 20% of all of students. Its outcome was a resolution echoing similar acts passed in other academic centres. According to the findings of the Security Service the most active participants totalled 83 students. The third and last meeting, attended by about 600 students, took place on 18 March. Successive attempts, including the largest meeting of 21 March (more than 100 persons), failed. Nonetheless, a leaflet campaign was continued for several weeks. The administrative authorities of the University and the Security organs pursued a policy aimed against the leading participants of the March events. Many students were compelled to conduct disciplinary talks with representatives of the academic authorities, and as many as fifty — with Security Service functionaries; several students were expelled.

⁶⁵ AIPN By, sygn. 060/126, Sprawozdanie za 1968 rok ppłk. Z. Grochowskiego z 15 I 1969 r.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ Przykładowo W. Lang został jednym z czołowych działaczy toruńskich „struktur poziomych” w PZPR, W. Polak, *Najtrudniejsze egzaminy. Niezależne Zrzeszenie Studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika na tle wydarzeń w kraju i regionie (1980–1982)*, Toruń 2001, s. 107.